

Autoreferat

1. Imię i nazwisko.

Magdalena Natuniewicz-Sekuła

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

2013 – doktor nauk humanistycznych w zakresie archeologii, uchwałą Rady Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN z 28 lutego 2013 r. na podstawie rozprawy pt. *Złotnictwo społeczności kultury wielbarskiej Wysoczyzny Elbląskiej ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zabytków z cmentarzyska w Weklicach.*

Promotor: Dr hab. Władysław Duczko, prof. Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk.

Recenzenci: Prof. dr hab. Aleksander Bursche; Prof. dr hab. Andrzej Kokowski; Dr hab. Artur Błazejewski, prof. Uniwersytetu Wrocławskiego

2000 – stopień magistra uzyskany w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie pracy pt. „*Nowe znaleziska ze starych wykopalisk*”. *Poniemieckie zabytki z okresu wpływów rzymskich, w zbiorach Muzeum w Elblągu, Muzeum für Vor- und Frühgeschichte w Berlinie, oraz Muzeum Archeologicznym w Gdańsku.*

Promotor: Prof. dr hab. Wojciech Nowakowski.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

Od **10 kwietnia 2000** roku jestem zatrudniona w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, w tym: 2000-2003 na stanowisku młodszy dokumentalista; 2003-2011 na stanowisku asystenta; 2011-2013 na stanowisku archeologa, a od roku 2014 na stanowisku adiunkta.

W latach **2020-2021** pełniłam funkcję kierownika zespołu badawczego A.3 *Między Bałtykiem i Adriatykiem: ludzie, idee, rzeczy* w Ośrodku Interdyscyplinarnych Badań Archeologicznych Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

Od roku **2023** pełnię funkcję kierownika zespołu badawczego M.2 *Badania nad przeszłością społeczną wybranych mikroregionów w pradziejach* w Ośrodku Archeologii Pradziejowej Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.). Omówienie to winno dotyczyć merytorycznego ujęcia przedmiotowych osiągnięć, jak i w sposób precyzyjny określać indywidualny wkład w ich powstanie, w przypadku, gdy dane osiągnięcie jest dziełem współautorskim, z uwzględnieniem możliwości wskazywania dorobku z okresu całej kariery zawodowej.

Cmentarzisko w Weklicach na wschód od dolnej Wisły (Wysoczyzna Elbląska) jako przykład wielokulturowego centrum społeczności kultury wielbarskiej. Nowe spojrzenie na obrządek pogrzebowy, ponadregionalne kontakty kulturowe, chronologię i rozwój rzemiosła w okresie wpływów rzymskich

W ramach powyżej określonego zakresu tematycznego prezentuję **dwa osiągnięcia** naukowe będące podstawą procedury habilitacyjnej. Przedstawiane poniżej dotyczą osadnictwa kultury wielbarskiej na wschodnim obrzeżu delty Wisły w okresie wpływów rzymskich.

Pierwszym z nich są dwie monografie (poz. **I.1.[1]**; **I.1.[2, 2a]**; przy czym poz. **I.1.[2, 2a]** ukazała się w dwóch wersjach językowych: polskiej i angielskiej), których jestem współautorką. Wyżej wymienione publikacje spełniają formalnie osiągnięcie określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2a ustawy. W pracach tych prezentuję znaleziska z jednego z największych cmentarzysk kultury wielbarskiej w Weklicach, stan. 7, pow. elbląski woj. warmińsko-mazurskie, zlokalizowanego na wschodnim obrzeżu delty Wisły, na południowej krawędzi Wysoczyzny Elbląskiej. Już od dawna w literaturze tematu zwracano uwagę, iż na tym terenie od około połowy I do IV wieku funkcjonowało jedno z ważniejszych centrów kulturowych społeczności zamieszkujących strefę południowego Bałtyku. Wskazuje na to znaczne zagęszczenie stanowisk z okresu rzymskiego. Niestety, większość badań archeologicznych na tym obszarze prowadzona była przed II wojną światową. Pomimo, że dostarczyły one bogatego materiału zabytkowego przeważająca część zabytków i dokumentacji zaginęła w czasie wojennej zawieruchy. Katalog stanowisk z okresu wpływów rzymskich uwzględniłam w publikacji pracy doktorskiej zatytułowanej „Złotnictwo społeczności kultury wielbarskiej ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zabytków z cmentarzyska w Weklicach” (poz. **II.1.[1]**). Prezentowany tamże jest efekt kwerendy pruskich, archiwalnych oraz publikowanych przed II wojną światową źródeł. W nim zostały także uwzględnione nieliczne, badane wykopaliskowo po II wojnie światowej, stanowiska z tego okresu. Pozostałe, zostały odkryte w trakcie powojennych badań powierzchniowych, jednak żadne z nich nie zostało

kompleksowo rozpoznane wykopaliskowo. Katalog obejmuje 21 cmentarzysk, 37 osad i punktów osadniczych oraz śladów osadnictwa, jak i znaleziska pojedyncze i zespołowe – wyłącznie monety (10). Liczba ta potwierdza dość zwartą sieć osadniczą z okresu wpływów rzymskich, która – wobec zaginięcia większości źródeł ruchomych – nie jest możliwa do całkowitego odtworzenia. Wskazuje ona jednak na bardzo bogate osadnictwo i rozległe ponadregionalne kontakty zamieszkującej Wysoczyznę Elbląską społeczności, również w aspekcie wytwórczości rzemieślniczej; w szczególności złotnictwa będącego głównym tematem rozprawy doktorskiej.

Nekropola w Weklicach znana jest już z publikowanych wzmianek od lat dwudziestych XIX wieku. Po ponownym odkryciu w terenie i na podstawie źródeł archiwalnych kompleksowo badana była w latach 1984-1998 przez prof. dra hab. Jerzego Okulicz-Kozaryna (ówczesny Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego), następnie w latach 2003-2022 przeze mnie z ramienia Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk.

Głównym celem badań naukowych omówionych w obu monografiach, stanowiących dwa tomy opracowania weklickiego cmentarzyska obejmujące materiały odkryte w latach 1984-2018, było całościowe rozpoznanie i charakterystyka pozyskanych materiałów archeologicznych, a także ich analiza morfologiczno-typologiczna oraz chronologiczno-kulturowa. Zwracam także uwagę, że do tej pory nie określono granic nekropolii, w związku z tym badania na cmentarzysku są nadal kontynuowane. Podczas wykopalisk prowadzonych w Weklicach do roku 2022 odkryto 655 obiektów archeologicznych, z czego 598 to groby kultury wielbarskiej (inhumacyjne i ciałopalne). Pozostałe, to obiekty im towarzyszące (zwłaszcza wkopy wtórne) bądź o innej chronologii i przynależności kulturowej. W pierwszej monografii (poz. **I.1.[1]**), poprzedzonej obszernym rozdziałem wprowadzającym, wspólnie z Jerzym Okulicz-Kozarynem¹ przedstawiliśmy historię miejscowości, na podstawie dostępnych źródeł historycznych wraz z omówieniem pochodzenia nazwy Weklice. Opisana została także historia badań na cmentarzysku od momentu pierwszych przypadkowych znalezisk z lat 20. XIX wieku po współczesne wykopaliska, rozpoczęte w 1984 roku. W odniesieniu do materiałów archiwalnych z Weklic znanych z opisów, rzadziej ilustracji w przedwojennych publikacjach, dzięki moim kwerendum muzealnym w magazynie i archiwum *Museum für Vor- und Frühgeschichte* w Berlinie, które posiada część dokumentacji i

¹ W tym miejscu chciałabym zaznaczyć, iż w przypadku prac (poz. **I.1.[1]** oraz **I.2.[5]**) napisanych wspólnie ze Śp. prof. dr. hab. Jerzym Okulicz-Kozarynem w dalszej części autoreferatu zaznaczam swój samodzielny wkład w ich powstanie.

zabytków byłego *Prussia-Museum* oraz w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu udało mi się ponownie odnaleźć trzy zabytki z kolekcji, uznanej za zaginioną podczas II wojny światowej. Dodatkowo w berlińskim muzeum natrafiłam na notatkę pióra Carla Engla z 1934 roku informującą o przypadkowym odkryciu szkieletu na omawianym cmentarzysku. Jest to najpóźniejsze źródło archiwalne informujące o dodatkowej aktywności archeologów pruskich w Weklicach z okresu przed II wojną światową. Źródło to uzupełniłam w drugiej monografii (poz. **I.1.[2, 2a]**) o odkrycie pochodzące z archiwum Carla Engla znajdującego się obecnie w Katedrze Pra- i Protohistorii Uniwersytetu Georga Augusta w Getyndze. Jest to karta wraz z kopertą do jej przechowania, na której widnieje opatrzona notatką anonimowa fotografia z widokiem od południowego zachodu na cmentarzysko, zniszczone przez istniejącą do czasów obecnych zwirownię. Zdjęcie (zachowane są dwie odbitki) wykonano wiosną 1934 roku.

W tym rozdziale podjęłam się także próby charakterystyki położenia nekropolii w środowisku geograficznym z jego okolic w pierwszych stuleciach naszej ery. Powstałe wnioski znalazły doskonałe odzwierciedlenie w analizie pozostałości botanicznych materiałów organicznych autorstwa Marii Michniewicz. Dodatkowo omówiłam charakterystykę geologiczno-stratygraficzną stanowiska oraz poczyniłam rozważania na temat stanu zachowania obiektów. Wynikało to z faktu, iż stanowisko jest silnie zniszczone. Groby wtórnie otwierane były już w starożytności, niszczone także później, o czym świadczą pozostałości średniowiecznej warstwy kulturowej (zapewne peryferii osady). Dodatkowo eksploracja żwiru i piasku oraz głęboka orka sprawiły, że wysoki procent grobów uległ zniszczeniu lub naruszeniu. Obserwacje stratygraficzne na cmentarzysku, a przede wszystkim czytelność granic wkopów jam grobowych jest także utrudniona przez wyjątkowo dużą gęstość obiektów, niejednokrotnie przecinających się wzajemnie, bądź wkopanych jedno w drugie. Obserwacje zakłócają także występujące tu licznie pasma i plamy wytrąceń żelazistych – orsztynowych, które odkładają się na stykach warstw (piasek, żwir, glina) o różnym natężeniu przepiękliwości wody.

W omawianym pierwszym tomie monografii cmentarzyska w Weklicach skupiłam również swoją uwagę na wybranych zagadnieniach związanych z obrzędkiem pogrzebowym. Szczegółowo omówiłam wybrane formy pochówków – trumny kłodowe i w kształcie łodzi. Dzięki uzyskanym wynikom analiz botanicznych udało się ustalić, że większość trumien kłodowych wykonywana ze żłobionych pni dębowych, rzadziej z grabu. Często znajdowano w nich drobne fragmenty węgla drzewnych, mogące być pozostałością opalania w trakcie rozginania nad ogniem ścianek wilgotnej kłody, bądź, co także nie wykluczone,

nieuchwytnych materialnie zabiegów funeralnych w trakcie ceremonii pogrzebu. Trumny z reguły wykonywane były bardzo umiejętnie, prawdopodobnie przez tych samych rzemieślników i podobną techniką, którzy budowali łodzie dłubanki o poszerzanych burtach. Ponadto dokonałam podziału kłód na typy według ukształtowania ich zakończeń, jak i poczyniłam uwagi na temat liczby wykorzystanych trumien kłodowych, w tym w kształcie łodzi w poszczególnych fazach użytkowania cmentarzyska z uwzględnieniem wieku i płci pochowanych w nich osób.

Analizie poddałam także specyficzne elementy wyposażenia grobów. Skupiłam się na omówieniu drewnianych szkatulek i pojemników organicznych. Jako pojemniki potraktowałam formy bez metalowych okuć, zachowane *in situ* w postaci rozłożonej substancji organicznej (drewna lub korowiny). Określenie szkatułka zarezerwowałam dla znalezisk posiadających, oprócz widocznych *in situ* wyraźnych zarysów w postaci rozłożonego drewna, elementy metalowych okuć (okucia zamków, sprężyny, klucze, okucia zewnętrzne i wewnętrzne). Podobnie jak w przypadku omawiania trumien dokonałam analizy użycia szkatulek i pojemników w poszczególnych fazach funkcjonowania nekropolii z podziałem na płeć i wiek osób wyposażonych w te przedmioty.

Rozdziałem mojego autorstwa w pierwszej części monografii Weklic jest szczegółowe omówienie chronologii cmentarzyska wraz z uwagami o stratygrafii horyzontalnej nekropolii. Wcześniejsze znane z literatury wnioski dotyczące czasu jego użytkowania bazowały na ustaleniach odnoszących się do faz chronologii interregionalnej okresu wpływów rzymskich i schematu periodyzacyjnego kultury wielbarskiej. Nie zastosowano wówczas, tak ważnych dla budowania systemów chronologicznych, zaawansowanych badań statystycznych. Specyfika źródeł archeologicznych z Weklic zmusiła mnie do próby opracowania lokalnego systemu chronologii względnej, bazującego na wydzielonych wcześniej sześciu fazach (I-VI) użytkowania cmentarzyska. Dla zilustrowania przemian w obrębie stadiów opracowałam diagram korelacji cech współwystępujących w grobach i obiektach. Diagram powstał przy użyciu programu statystycznego MaCzek wersja 3.3.49, który służy do tworzenia macierzy Czekanowskiego. Biorąc pod uwagę skomplikowany układ grobów, trudny do scharakteryzowania powszechnie stosowanymi metodami oraz wielką liczbę zabytków pozyskanych w trakcie badań wykopaliskowych, zastosowanie takiego diagramu wydało się konieczne. Jednocześnie zdaję sobie sprawę z subiektywnego po części – bo zależnego od aktualnych własnych poglądów i wiedzy – doboru danych przy tworzeniu listy zmiennych cech chronologicznych. Do stworzenia diagramu wybrałam ich 95. Wystąpiły one w 220 grobach ujętych w diagramie, każda co najmniej dwa razy. Ze względu na ograniczone

możliwości programu uwzględniającego wprowadzenie maksimum do 230 obiektów zawierających wyróżnione zmienne cechy, prezentowany diagram zawiera wyłącznie pochówki pochodzące z badań 1984-2004, z uwzględnieniem materiałów odkrytych przed II wojną światową. Tak duża liczba wyznaczników dała dostatecznie wiarygodną podstawę do przeprowadzenia korelacyjnej analizy całości prezentowanego materiału. Przedstawione zmienne, to w przewadze różnorodne formy zabytków charakterystyczne dla kolejnych stadiów chronologicznych. Nowością przy tego typu badaniach było uwzględnienie niektórych cech obrządku pogrzebowego i form grobów (wyłącznie dla grobów szkieletowych), które moim zdaniem, były czułe na zmiany chronologiczne lub występowały w różnym natężeniu w obrębie poszczególnych stadiów i świadczyły o zróżnicowanym statusie społecznym pochowanych tu osób. Zdaję sobie również sprawę, że przemiany w zakresie obrządku pogrzebowego (przede wszystkim formy grobów) dla całego zespołu, jakim jest opisywane cmentarzysko, z pewnością nie następowały w tak krótkim czasie, jak szybko zmieniała się moda; choć w wyjątkowych przypadkach udało się to uchwycić (np. występowanie szkieletowych grobów orientowanych na osi wschód-zachód wyłącznie w stadium IA). Nie powiodła się obserwacja takich zależności w grobach ciałopalnych ze względu na zniszczenie lub naruszenie większości z nich tak daleko idące, że nieczytelne stały się formy jam grobowych i sposoby składania pochówków; nastąpiło przy tym zdekompletowanie inwentarzy i rozdrobnienie ceramiki grobowej. W opisach stadiów uwzględniłam tylko kilka unikalnych popielnic wykonanych przy użyciu koła garncarskiego, wytwarzanych wyłącznie w stadium IIIA, w lokalnym warsztacie rzemieślniczym. Na podstawie powyższego diagramu całość materiałów źródłowych z cmentarzyska w Weklicach podzieliłam na dwa okresy odpowiadające starszemu i młodszemu okresowi wpływów rzymskich. W obu z nich wydzieliłam stadia, i w miarę potrzeby bardziej szczegółowo opisałam horyzonty chronologiczne, które rozumiem jako zazębianie się zmiennych cech wcześniejszych i późniejszych stadiów chronologicznych. Starszy okres wpływów rzymskich podzieliłam na siedem stadiów: IA, IB, IIA, IIB, IIC, IIIA, IIIB, a młodszy okres wpływów rzymskich na trzy stadia IVA, IVB, V oraz najpóźniejsze stadium VI, w diagramie poświadczone tylko jednym grobem. Jak wyżej zaznaczyłam wyznaczniki zawarte w diagramie pochodziły z badań prowadzonych w latach 1984-2004. Kolejne lata wykopalisk przyniosły odkrycia trzech grobów (nry 551, 567, 569 – szczegółowo opisane w drugiej części monografii cmentarzyska), które również należy datować na stadium VI.

Na poszczególne stadia okresu rzymskiego przypada przeciętnie po 20-30 lat, czyli czas aktywnego działania jednego pokolenia. Nic więc dziwnego, że komplety ozdób i innych

przedmiotów z wyposażenia, zwłaszcza tych szczególnie cennych wyrobów z kruszców, powstałych w wyspecjalizowanych warsztatach rzemieślniczych, nie niszczyły się tak szybko i mogły być w użyciu rodzinnym przez jedno lub dwa pokolenia. Stąd częste przenikanie ich do inwentarzy grobowych następnych stadiów i wspomniane wyżej zazębianie się horyzontów. Podobnie rzecz się miała z trwałością wielu obyczajów pogrzebowych – tu nawet dłużej – przez co najmniej kilka stadiów. Dlatego przy opisach stadiów, informacje wynikające z diagramu, poszerzyłam o dane dotyczące stratyfikacji społecznej. Omawiając kolejne odcinki chronologiczne nie ograniczyłam się wyłącznie do ustalenia ich pozycji w lokalnym systemie chronologicznym, ale poszerzyłam o inne kwestie periodyzacji. Zawarłam także informacje omawiające zwyczaje w sposobach przygotowywania grobów i składania w nich pochówków, stosowania pośmiertnych ubiorów zmarłych i ofiarowywanych im przedmiotów symbolicznych. Poruszyłam kwestie socjologiczne i paleodemograficzne związane ze zmianami obrządku pogrzebowego czy wymieralności populacji w czasie funkcjonowania nekropolii. Podkreślam także, że zaprezentowany w pierwszym tomie monografii Weklic system chronologiczny zaadoptowałam przy opisach grobów i obiektów prezentowanych w tomie drugim monografii.

Rozdział o chronologii uzupełniłam także o kwestie dotyczące stratygrafii poziomej cmentarzyska, pomimo braku rozpoznania jego pełnego zasięgu oraz znacznego stopnia zniszczenia grobów. Na zbadanym do roku 2004 obszarze wyróżniłam trzy zasadnicze strefy występowania grobów. Każda z nich charakteryzuje się swoistą specyfiką sposobu deponowania grobów, w poszczególnych stadiach chronologicznych. Pierwsza obejmowała szczyt wzgórza i południowo-zachodnią partię zbocza. Użytkowano ją od początku funkcjonowania cmentarzyska do początku stadium V, z wyjątkiem północnej części, czyli szczytu wzniesienia, który wyłączony był w okresie od stadium IB do IIIB. Później na szczycie wzgórza zakładane były pochówki wyróżniające się bogactwem inwentarza, być może pochówki lokalnych elit. Strefę drugą, obejmującą centrum zbocza i jego podnóże, oddzielał od strefy pierwszej pas pustki. Obszar ten użytkowany był od stadium IIA do stadium VI. Dla tej strefy charakterystyczny jest skomplikowany na poziomie rejestracji archeologicznej układ nakładających się na siebie grobów inhumacyjnych i ciałopalnych. Strefa trzecia znajdowała się na wschód od strefy drugiej. Pozostała w użyciu od stadium IIC do IIIB. Wyciągnięte wówczas – nieco intuicyjne – wnioski znalazły potwierdzenie w rozdziale autorstwa Marka Baczewskiego poświęconym analizie stratygrafii horyzontalnej cmentarzyska, zawartym w drugiej części monografii Weklic. Analiza ta powstała przy

zastosowaniu narzędzi geoprzestrzennych (GIS). Co ważne, uwzględnia ona wszystkie groby i obiekty im towarzyszące oraz znaleziska luźne odkryte w latach 1984–2018.

Uzupełnieniem rozdziału o analizie horyzontalnej nekropolii (opublikowanym w drugiej części monografii) jest tabela zestawiająca chronologię grobów i innych obiektów, przy czym dodatkowo zaproponowałam w niej przybliżone datowanie absolutne poszczególnych stadiów rozwoju cmentarzyska. Zabieg ten wydał się konieczny i uzasadniony ze względu na fakt dysponowania wynikami datowań radiowęglowych ¹⁴C (AMS) dużej serii próbek drewna i węgla drzewnych z obiektów, głównie grobów z tej nekropolii. Ich omówienia (w drugiej części monografii Weklic) podjęłam się wspólnie z Jerzym Sikorą, gdzie zdecydowaliśmy o zastosowaniu programu OxCal do przygotowania modelu chronologicznego, z wykorzystaniem statystyki Bayesa. Wykorzystane w modelu daty pozwoliły na wydzielenie następujących odcinków chronologicznych: horyzont A (przełom III i II tysiąclecia p.n.e.), horyzont B (przełom II i I tysiąclecia p.n.e.), fazy II, III, IV i VI (wraz ze stadiami), czyli czas funkcjonowania cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich oraz horyzont C (faza osadnictwa średniowiecznego). Co prawda, w odniesieniu do okresu wpływów rzymskich wyniki datowań radiowęglowych niekiedy dają znacznie szerszy przedział czasowy – szczególnie przy uwzględnieniu 95,4% prawdopodobieństwa – niż datowanie archeologiczne, w tym przede wszystkim obiektów zawierających dobre wyznaczniki chronologiczne. Niemniej jednak pozwalają na weryfikację poprawności ostatniego z nich, w szczególności w odniesieniu do obiektów ubogo lub w ogóle niewyposażonych. Przykładem może tu być precyzyjniejsze określenie chronologii grobu 572 z Weklic, który nie zawierał datującego materiału archeologicznego.

Zasadniczy trzon obu tomów monografii stanowi katalog grobów i obiektów wraz z wyposażeniem oraz znalezisk luźnych, każdorazowo poprzedzony obszernym wprowadzeniem. W pierwszej części opracowany wspólnie z Jerzym Okulicz-Kozarynem, obejmuje także odkrycia, w tym znaleziska luźne, sprzed II wojny światowej. Moim udziałem było omówienie grobów ciałałpalnych (popielnicowych i jamowych) oraz części grobów inhumacyjnych, przy czym po raz pierwszy zwróciłam uwagę na birtualną? formę pochówku stosowaną na cmentarzysku. W części drugiej katalog grobów i obiektów przygotowałam samodzielnie, natomiast opisu znalezisk luźnych podjął się Marek Baczewski w osobnym podrozdziale.

W części pierwszej monografii opisano łącznie 435 grobów kultury wielbarskiej: w tym 278 szkieletowych z 288 pochówkami oraz 157 grobów ciałałpalnych (w tym 14 jamowych i 143 popielnicowych) z 163 pochówkami. Katalog części drugiej zawiera opis 161

obiektów i ich inwentarzy, w tym 140 grobów kultury wielbarskiej – inhumacyjnych i ciałopalnych jamowych oraz popielnicowych, 14 związanych z nimi obiektów, m.in. palenisk obrzędowych (ustrzyn?) oraz siedmiu obiektów o innej metryce i przynależności kulturowej (wczesna epoka żelaza, średniowiecze). W przypadku ciałopalnych grobów jamowych zwróciłam uwagę na nieznaną do tej pory formę obrządku pogrzebowego, w której do jam wielkości grobów szkieletowych składano przepalone kości wraz z niespalonym wyposażeniem.

Jak już wyżej sygnalizowałam cmentarzysko jest częściowo zniszczone z powodu naruszania grobów w starożytności, jak i przez późniejszą działalność ludzką: pozostałości warstwy kulturowej z okresu średniowiecza, związanej najpewniej ze skrajem osady oraz głęboka, kilkusetletnia orka, a także współczesna eksploracja żwiru i piasku. Te działania sprawiły, że wysoki procent grobów uległ zniszczeniu lub naruszeniu. W ich opisach uwzględniono zatem poczynione w trakcie badań obserwacje nad formami pochówków, sposobami traktowania zwłok i innych zabiegów funeralnych, jak również uwagi o specyfice ceremonialnego stroju. Informacje te świadczą o odrębnościach i podobieństwach lokalnej społeczności w stosunku do populacji zamieszkujących sąsiednie obszary, a także o ewentualnych relacjach interkulturowych.

Skomplikowana sytuacja stratygraficzna na stanowisku znajduje odzwierciedlenie w stopniu trudności oceny wzajemnej relacji warstw, grobów i innego rodzaju obiektów. Zarysy jam grobowych były słabo czytelne, zaburzone nie tylko przez wkopy je niszczące i inne ślady działalności ludzkiej (przede wszystkim rolniczej), ale także właściwości warstw naturalnych występujących na terenie nekropoli. Ze względu na typową dla ozu budowę podłoża charakteryzującą się nieregularnie załęgającymi warstwami piasku, żwiru i gliny, przesyconymi tlenkami żelaza, w miejscach po dawnych korzeniach drzew, norach zwierzęcych oraz wkopach wtórnych tworzyły się pasma wytrąceń orsztynowych. Właśnie te liczne rude zacieki, odkładające się też często na granicy wkopów grobowych, okazywały się niezwykle pomocne dla rozszyfrowania skomplikowanej stratygrafii układów jam grobowych. Te wszystkie aspekty wzięłam pod uwagę przy opisie grobów i obiektów. Dodatkowo katalog obu części zawiera informacje interpretujące funkcję i stan zachowania obiektów, charakterystykę geologiczną wypełnisk jam, lokalizacji przedmiotów z wyposażenia i układzie kości ludzkich, pozostałości botanicznych szczątków organicznych (tj. trumien kładowych oraz w kształcie łodzi i innych konstrukcji drewnianych), w tym węgli drzewnych oraz tekstyliów, jak i kamiennych konstrukcji grobowych, z uzupełnieniem o dane pozyskane w wyniku analiz specjalistycznych.

Zaprezentowane w obu tomach opisy katalogowe elementów wyposażenia zostały przedstawione z odwołaniem do odpowiednich klasyfikacji typologicznych, przy czym dodatkowo, co jest rzadko stosowane w literaturze, podawałam informacje o technice wykonania wybranych przedmiotów. W przypadku znalezisk odróżniających się od wzorca szczegółami morfologicznymi lub technologicznymi, zawarto o tym rozbudowaną informację. Jeśli przedmiot reprezentował formę dotąd nieznaną lub nieopracowaną typologicznie, podano jego dokładniejszą charakterystykę. Duża liczba prezentowanych w katalogu drugiej części monografii² przedmiotów wykonanych z kruszców i stopów miedzi została poddana badaniom składu chemicznego. W sytuacjach, gdy udało się określić rodzaj stopu miedzi, jego nazwa (np. mosiądz, brąz cynowo-ołowiowy itp.) została wprowadzona do katalogu.

Na potrzeby obu tomów monografii opracowałam graficznie większość materiału ilustracyjnego (tablice czarno-białe i barwne) zawartego na ponad 400 tablicach, a obejmującego rysunki planów i profili grobów oraz obiektów wraz ze znaleziskami z ich wyposażen.

Moim udziałem w powstanie tych monografii jest nie tylko merytoryczna koncepcja ich problematyki, ale również określenie zakresu załączonych analiz specjalistycznych. W związku z tym do współpracy zaprosiłam także specjalistów z innych dziedzin. Opis materiałów osteologicznych oraz ich wieloaspektową analizę w obu częściach przeprowadziła Iwona Teul. Jej uzupełnieniem jest rozdział w drugiej części autorstwa Beaty Cienkosz-Stepańczak, Aleksandry Lisowskiej-Gaczorek, Jacka Pawlyty oraz Krzysztofa Szostka, omawiający strategie odżywiania populacji ludzkiej z Weklic na podstawie badań izotopowych. Określenie surowca i rodzaju zachowanych fragmentów tkanin dokonał w części pierwszej Jerzy Maik, który wraz z Marią Cybalską podjął ten trud w części drugiej. Oznaczenia gatunkowe pozostałości botanicznych próbek organicznych wraz z ich interpretacją obu częściach zaprezentowała Maria Michniewicz. Analizy wyników badań dat radiowęglowych podjęłam się wspólnie z Jerzym Sikorą w części drugiej. W tym tomie także przedstawiono uwagi na temat obserwacji strukturalnych i technologicznych wybranych przedmiotów ze stopu miedzi, srebra i złota oraz zdobionych emalią, które podsumował Paweł Gan. Natomiast także w tej części wyniki składu chemicznego i omówienie wybranych form naczyń glinianych wykonanych przy użyciu koła przedstawił Grzegorz Czopowicz.

Interdyscyplinarna dwutomowa publikacja dotycząca cmentarzyska kultury wielbarskiej w Weklicach stanowi istotne osiągnięcie naukowe, ponieważ oparta jest na

² Analizom składu chemicznego poddane zostały również wybrane znaleziska z pierwszej części monografii Weklic. Ich wyniki wraz z omówieniem zaprezentowałam w mojej dysertacji doktorskiej (poz. **II.1.[1]**).

metodycznych badaniach tego stanowiska oraz prezentuje odkryte źródła archeologiczne w nowym ujęciu, uwzględniając wieloaspektowe analizy specjalistyczne. Bogactwo i wysoki poziom kultury materialnej, jak i różnorodność zmian w obrzędowości pogrzebowej oraz widoczne w materiale kontakty ponadregionalne, wskazują na wyjątkowe znaczenie tego miejsca nie tylko w kontekście wschodniego obrzeża delty Wisły, lecz także w skali całej barbarzyńskiej Europy. Wyniki badań nad materiałami pochodzącymi z Weklic umożliwiają formułowanie dalszych naukowych wniosków dotyczących życia codziennego, kultury materialnej, rozwoju rzemiosła i handlu, a także relacji kulturowych w okresie wpływów rzymskich.

W tym miejscu chciałabym również podkreślić, że wyniki wykopalisk prowadzonych przeze mnie na cmentarzysku w Weklicach, wielokrotnie prezentowałam osobiście i we współautorstwie na konferencjach krajowych i międzynarodowych (pkt. II.7.[4-10; 12-24; 27-33]). Rezultaty moich badań spotkały się z szerokim zainteresowaniem naukowców z kraju i z zagranicy, co dodatkowo podkreśla znaczenie tego stanowiska i jego istotny wpływ na rozwój archeologii.

Jako **drugie osiągnięcie** w ramach tytułowego tematu prezentuję cykl 16 tekstów naukowych. Jestem autorką sześciu z nich (poz. I.2.[2, 3, 4, 8, 13, 14]) i współautorką dziesięciu (poz. I.2.[1, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 15, 16]). Łącznikiem omawianego cyklu jest przedstawione powyżej cmentarzysko w Weklicach. Jednak w przekładanych tekstach starałam się prezentować odkrycia z tej nekropolii w nowym ujęciu i tak, aby poszczególne – opisane poniżej – zagadnienia w nich omówione przedstawione zostały na szerszym, syntetycznym tle.

Obrządek pogrzebowy

W kilku artykułach swoją uwagę poświęciłam obrządkowi pogrzebowemu i związanym z nim nietypowym dla kultury wielbarskiej rytuałom funeralnym. W pracy (poz. I.2.[1]) wspólnie z Bartoszem Kontnym omówiliśmy wtórnie otwarty, wówczas zinterpretowany jako wyrabowany, grób 471 z Weklic. Szczególną uwagę zwróciliśmy interesujący przejaw zabiegów pogrzebowych, jakim było nietypowe ułożenie zapinki, zlokalizowanej pod kośćmi strzałkowymi. Zapinka posiadała odcisk tkaniny co wyraźnie wskazuje, że do zawinięcia zwłok użyto tekstyliów, prawdopodobnie rodzaju całunu. Do takiej konkluzji doprowadziły nas rzadkie przypadki z cmentarzysk kultury wielbarskiej

występowania fibul w innych partiach szkieletu, nie pozwalających na potraktowanie ich jako typowej części stroju.

Odmienności zwyczajów pogrzebowych od przyjętej z definicji orientacji grobów szkieletowych kultury wielbarskiej na linii północ-południe, przedstawiłam w kolejnej pracy (poz. **I.2.[3]**). W niej omówiłam grupę pięciu grobów z Weklic (nry 89, 474, 489, 491, 492) o innej niż dotychczas rejestrowana, pozycji ułożenia zmarłego w jamie, mianowicie na osi wschód-zachód, gdzie głowy zmarłych skierowane były na zachód. Taka liczba grobów znana była do czasu publikacji artykułu. Kolejne lata badań w Weklicach doprowadziły do odkrycia czterech innych grobów charakteryzujących się obrządkiem pogrzebowych o identycznym układzie zmarłych i podobnej lokalizacji oraz chronologii (501, 503, 516, 518). Opisałam je w drugiej części monografii Weklic (poz. **I.1.[2, 2a]**).

Przedstawione w prezentowanym artykule pochówki założone zostały w bardzo charakterystycznym miejscu cmentarzyska. Odkryto je w północnej części, dokładnie na linii krawędzi, pomiędzy płaskim szczytem wyniesienia, a gwałtownym spadkiem stoku na południe. Takie miejsce lokalizacji omawianych grobów nie było przypadkowe. Do dnia dzisiejszego szczyt weklickiego pagórka jest jednym z najbardziej eksponowanych punktów w otaczającym go terenie. W starożytności z niego rozpościerał się szeroki widok na ówczesny Zalew Wiślany, którego pozostałością jest obecnie jezioro Drużno. Ponadto omawiane groby tworzyły charakterystyczny układ, rozlokowane zostały w dwóch rzędach. To sugeruje, że wybór ich lokalizacji był podyktowany zamysłem wyznaczenia kwatery grobowej dla konkretnej grupy ludzi. Potwierdzeniem tej tezy jest chronologia tych pochówków. Przedmioty z ich wyposażen datowane są na najwcześniejszą fazę użytkowania cmentarzyska (czyli szczegółowo omówionego w pierwszej części monografii Weklic stadium IA) co dowiodło, że nekropola została założona już w interregionalnej fazie B1, a z pewnością funkcjonowała w fazie B2a (zatem odmiennie jak do tego czasu przypuszczano w literaturze tematu). Dodatkowo na podstawie ustaleń dotyczących pozycji zmarłych w grobie (wszystkie głowy na zachód), a także analiz antropologicznych, wywnioskowałam, że cmentarzysko założyła jedna grupa i być może była to grupa rodowa. Zwróciłam także uwagę na przypadki nietypowych ułożeń wyposażenia. W dwóch pochówkach elementy związane z wystrojem pasa zlokalizowane były w górnych partiach szkieletów. W grobie 474 żelazna sprzączka wraz z trzema okuciami nakładanymi na pas znajdowała się na klatce piersiowej zmarłego po jej prawej stronie, natomiast w grobie 489 dwa okucia rynienkowate zlokalizowane były pod prawą kością ramieniową, równolegle do siebie. W obu z nich znajdowały się fragmenty skóry zwierzęcej zachowane dzięki konserwującym właściwościom

tlenków metali. Układ wymienionych zabytków przemawia za tym, że zmarłym założono pas, który przechodził w poprzek klatki piersiowej, co nie jest typowym ułożeniem pasa charakterystycznym dla kultury wielbarskiej. Wskazuje jednak na pas w typie rzymskiego balteusa, który służył do podtrzymywania miecza. Analogie to takich sposobów noszenia pasa wystąpiły na wyspach duńskich, gdzie w zespołach grobowych zachowane są również miecze. W tekście poczyniłam również uwagi o szkieletowych grobach na osi wschód-zachód w całym basenie Bałtyku, w aspekcie kształtowania się inhumacyjnego sposobu grzebania zmarłych się na obszarze środkowoeuropejskiego *Barbaricum* wraz z początkami okresu rzymskiego. Stwierdziłam, że w przeciwieństwie do grupy grobów z Weklic, nie ma regularnych zależności, ani pomiędzy lokalizacją grobów, ani ułożeniem ciała zmarłego – głowy są kierowane zarówno na wschód i zachód – tu częściej. Jedyną regułą jest to, że wszystkie obiekty orientowane w ten sposób stanowią niewielki procent w stosunku do pozostałej liczby grobów na danym cmentarzysku. Ostatecznie skatalogowałam znane z literatury (do czasu publikacji tekstu) i niepublikowanych źródeł tego rodzaju groby obszarów kultury wielbarskiej i oksywskiej.

Badając mało znane rytuały pogrzebowe w kulturze wielbarskiej zwróciłam uwagę na groby o mieszanym – ciałopalno-szkieletowym – charakterze obrządku. W artykule (poz. I.2.[4]) przeanalizowałam grób 496 z Weklic, w którym wystąpiły zarówno kości ludzkie spalone i niespalone. Z kości szkieletu zlokalizowanego w części południowej jamy zachowały się silnie rozłożone fragmenty kończyn dolnych (piszczeli wraz z kośćmi stóp) oraz fragment talerza miednicy i drobne ułamki silnie rozłożonych kości biodrowych. Natomiast w północnej części jamy wystąpiło skupisko przepalonych kości z górnej partii szkieletu (czaszki oraz kości długie). Analiza antropologiczna wykazała że w grobie pochowano osobnika w wieku *adultus* o nieustalonej płci, choć charakter wyposażenia pochówku wskazuje na kobietę. Na tej podstawie założyłam, że odkryte szczątki należą do jednego osobnika, którego ciało od głowy do pasa zostało spalone, a dolna część pochowana w obrządku inhumacyjnym. Zły stan zachowania kości szkieletu uniemożliwił określenie, w jaki sposób górna część ciała została oddzielona od dolnej, przy założeniu, że rozdzielenie nastąpiło przed jej spaleniem na stosie. Niemniej jednak poczyniłam spostrzeżenia na temat zarejestrowanych śladów cięć zwłok, jak i pochówków o mieszanym charakterze obrządku, odnosząc się do dobrze zadokumentowanych odkryć tego typu z obszarów grupy masłomeckiej. Zwróciłam także uwagę na fakt wkładania do takich pochówków wyposażenia nienoszącego śladów przepalenia na stosie (jak to było w przypadku grobu 496 z Weklic) odnosząc się do analogicznych przypadków z mazowiecko-podlaskich cmentarzysk kultury

wielbarskiej, przy czym ten fakt odnotowano na tym obszarze wyłącznie w grobach ciałopalnych jamowych.

Jeden z artykułów dotyczący obrzędowości pogrzebowej (wspólnie z Kaliną Skórą – poz. **I.2.[12]**) stanowi również przyczynek do analizy struktury demograficznej ludności pochowanej na cmentarzysku w Weklicach. W tekście omówiono pochówki dziecięce z tej nekropolii odkryte w latach 1984-2013. Przedstawiono szczegółowy opis grobów dziecięcych wraz z analizą kulturowo-chronologiczną wyposażenia. Na tle innych znalezisk z terenu kultury wielbarskiej zaprezentowano wyniki analiz antropologicznych oraz poczyniono obserwacje dotyczące charakterystyki obrządku pogrzebowego dzieci w wieku *infans* I i II. Poruszono kwestię niewielkiej liczby pochówków dziecięcych na cmentarzyskach kultury wielbarskiej, a także omówiono możliwości identyfikacji takich pochówków metodami archeologicznymi. Poczyniono uwagi na temat pozycji dziecka w strukturze społecznej omawianej jednostki kulturowej.

Moje zainteresowania dotyczące zagadnień rytuałów pogrzebowych doprowadziły do powstania tekstu (poz. **I.2.[9]**), w którym wspólnie z Christiną Rein Seehusen omówiliśmy pochówki w łodziach dłubankach o sztucznie poszerzanych burtach na podstawie znalezisk z cmentarzysk w Weklicach (katalog grobów łodziowych z Weklic oraz innych obszarów ziem polski przygotowałam samodzielnie, uwzględniając także archiwalne i niepewne znaleziska) i Slusegård na Bornholmie, gdzie jak do tej pory odkryto największą liczbę tego rodzaju pochówków. Dokonałyśmy także metodycznych uwag na temat poprawnej identyfikacji tego typu grobów w terenie. Przedstawiłyśmy genezę i scharakteryzowałyśmy rozprzestrzenienie się tego zwyczaju w południowej Skandynawii i na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Zwróciłyśmy uwagę, że poprawnie interpretowane groby łodziowe z okresu rzymskiego ograniczone są wyłącznie do tych dwóch obszarów, ze szczególną ich reprezentacją na Bornholmie, który wówczas stanowił punkt przesiadkowy na szlaku żeglugowego między południowym wybrzeżem Bałtyku a wyspami duńskimi. Dokonałyśmy analizy chronologicznej stwierdzając, że zwyczaj składania zmarłych w łodziach występuje w całym okresie rzymskim na obu obszarach kulturowych. Poczyniłyśmy uwagi na temat braku zależności pomiędzy wyposażeniem tego typu pochówków; notowane są zespoły obejmujące broń, importy rzymskie i bogate wyposażenie osobiste, po groby z bardzo skromnym wyposażeniem lub jego całkowitym brakiem. Wobec istniejącego w literaturze temat symbolicznej roli stosowania takiego zwyczaju pogrzebowego nie wykluczyłyśmy prostszego wyjaśnienia, a mianowicie, że łodzie były związane z zawodem właściciela. Te które zostały odkryte w grobach to małe jednostki, mogące być używane tylko do żeglugi rzecznej lub

przybrzeżnej, a nie do żeglowania na otwartym morzu. W konkluzji omówiliśmy szczególnie powiązania kultury wielbarskiej ze Skandynawią wskazując na obopólne kierunki ich napływu.

Ponadregionalne kontakty kulturowe

W powyższym artykule oprócz zagadnienia związanego z rytuałem pogrzebowym dodatkowo omówione zostały kontakty kulturowe w aspekcie ponadregionalnym, które to były przedmiotem moich zainteresowań w kilku kolejnych pracach. Wspólnie z Bartoszem Kontnym (poz. **I.2.[7]** oraz **I.2.[10]**) na szerszym tle przedstawiliśmy odkryte w Weklicach ostrogi stanowiące oporządzenie jezdzieckie. W pierwszej z nich szczególnie skupiłam swoją uwagę na opracowaniu katalogu źródeł analizując przy tym znane z Weklic materiały archiwalne (groby IV, VI, 15, 82, 521). W drugiej, dotyczącej nowych odkryć ostróg w Weklicach (groby 564 i 569), oprócz przygotowania katalogu źródeł wraz z opisem grobów i analizą typologiczno-chronologiczną wyposażenia opracowałam wyniki analiz składu chemicznego ostróg oraz omówiłam technikę ich wykonania. Podkreśliłam także, że opisywane znacząco odbiegają składem chemicznym od pozostałych zabytków (części stroju i ozdób) odkrytych w Weklicach, w tym także innych ostróg. Te ostatnie wykonywane były z mosiądzu. Powszechne użycie mosiądzu wskazuje na miejscowy charakter produkcji. Natomiast brązy cynowe i cynowo-ołowiowe charakterystyczne są dla odkrytych w Weklicach importów rzymskich (naczynia, zapinki) oraz ozdób i części stroju o wzorcach z obszaru europejskiego Barbaricum. Fakt ten wskazuje poniekąd, że omawiane w artykule ostrogi pochodziły z obszarów ościennych.

Rozważania na temat dalekosiężnych kontaktów ludności użytkującej cmentarzysko w Weklicach przedstawiłam również w artykule (poz. **I.2.[15]**) napisanym wspólnie z Kaliną Skórą, Anną Marią Bitner oraz Piotrem Mączyńskim. Podstawą jego powstania była weryfikacja znaleziska z grobu 161 wcześniej określonego jako pestka brzoskwini. Jego ponowna analiza jednoznacznie dowiodła, że jest to kopalny ramienionóg. To nowe rozpoznanie pozwoliło omówić, w jaki sposób skamieniałości były wykorzystywane i postrzegane w przeszłości. Ramienionóg z Weklic był używany prawdopodobnie jako wisior lub zawieszka bądź umieszczony w szkatułce, której pozostałości w postaci metalowych okuć również odkryto w tym grobie. Możliwa jest także jego funkcja jako amuletu, lekarstwa lub żetonu do gry. Interpretacja tego wyjątkowego znaleziska z Weklic została omówiona także w kontekście innych odkryć kopalnych szczątków flory i fauny w grobach z okolic Morza Bałtyckiego w okresie rzymskim.

W kolejnych artykułach poświęciłam wiele uwagi na rozległe kontakty ówczesnej społeczności weklickiej z imperium rzymskim i jego prowincjami. W pracy (poz. **I.2.[5]**) wspólnie z Jerzym Okulicz-Kozarynem zaprezentowaliśmy dwa bogato wyposażone groby, m.in. w zestawy importów rzymskich (nr 208 i 495). Oprócz analizy chronologiczno-kulturowej inwentarzy z tych pochówków, podjęłam się omówienia pochodzenia importowanych naczyń rzymskich. W przypadku misy *terra sigilata* z grobu 208 udało się stwierdzić iż pochodzi ona z warsztatów środkowogalijskich z okolic Lezoux i należy ją wiązać z kręgiem garncarzy z II wieku związanych z Cinnamusem. Z kolei glazurowany *cantharos* należy do wczesnorzymskich naczyń środkowoitalskich produkowanych w Lacjum lub północnej Kampanii. Odkryty także w tym grobie kociołek skośnie żłobkowany typu Eggers 48 nie posiada pewnej proveniencji wobec braku odkryć podobnych egzemplarzy w prowincjach rzymskich. Jednak najbardziej prawdopodobna jest ich produkcja w warsztatach nadreńskich. W drugim grobie (nr 495) odkryto klasyczny rzymski zestaw do picia wina: między innymi rondel typu Eggers 142 ze stemplem wytwórcy TALIO.F. Wytwórca o imieniu *Tallius* związany jest z warsztatami galijskim działającymi na początku II wieku po Chrystusie. Stanowiący komplet czerpak i cedzidło typu Eggers 161 masowo produkowane były w połowie II wieku w Galii; niewykluczona jest także ich produkcja w Panonii. Dwa szklane pucharki typu Eggers 188 są na terenie Barbaricum znaleziskami niezmiernie rzadkimi. Niestety miejsca ich produkcji nie są do końca rozpoznane, choć uważa się, że były wytwarzane w warsztatach wschodnich czy wręcz aleksandryjskich. W tekście poruszyłam także problematykę datowania obu grobów na podstawie lokalnego wyposażenia, szczególnie zapinek typu A.II.40–41, w aspekcie długotrwałej i dyskusyjnej fazy B2/C1–C1a, która wobec zwielokrotnienia nowych źródeł wymagała podzielenia jej na węższe horyzonty. W tym celu zestawiałam odkryte w Weklicach do czasu publikacji tego artykułu zapinki o cechach typów A.II.40–41 oraz o cechach mieszanych typu A.II.38 i A.II.40–41. W konsekwencji wywnioskowałam, że oba zaprezentowane groby wyznaczają późniejsze stadium chronologiczne w obrębie fazy B2/C1–C1a, ciążące ku młodszemu okresowi rzymskiemu.

Problematykę kontaktów z prowincjami cesarstwa rzymskiego poruszyłam również w kolejnym artykule (poz. **I.2.[8]**), gdzie omówiłam wieloaspektowo unikatowy dzban rzymski z Weklic, jedyne tego rodzaju znalezisko na północ od limesu. Przedstawiłam materiały archiwalne dotyczące tego odkrycia, które uzupełniłam o nowe znaleziska. Opracowałam wyniki składu chemicznego tego naczynia i przeprowadziłam analizę stylistyczno-technologiczną produkcji dzbana. Na podstawie jedynej znanej analogii z obszarów Panonii

(obecnie Egyed na Węgrzech) załączyłam także prawdopodobną rekonstrukcję jego formy. Tego rodzaju naczynia, najczęściej w komplecie z czarką lub patērą, licznie są znajdowane w świątyniach i domach rzymskich, gdzie stanowiły część zestawu ofiarnego. Dzbany takie wraz z innymi naczyniami były także używane jako element wyposażenia grobu przez Rzymian i przedstawicieli wyższych warstw ludności prowincji, ulegających w coraz większym stopniu procesowi romanizacji. W związku z tym poczyniłam ogólne uwagi na temat adaptacji zwyczajów rzymskich przez barbarzyńców. Naczynia o takiej formie produkowano w I wieku naszej ery według hellenistycznych, egipskich (aleksandryjskich) wzorów rytowniczych w południowej Italii, a także w samym Egipcie oraz przypuszczalnie w Azji Mniejszej. W czasach flawijskich ich produkcja została podjęta w Galii, a nieco później w warsztatach pannońskich i trwała tam do połowy III wieku. Na podstawie analizy napływu innych importów rzymskich odkrytych na weklickim cmentarzysku przypuściłam, że omawiane naczynie trafiło tutaj z terenów Galii bądź Italii, co poświadcza także jego skład chemiczny (mosiądz ołowiowy). Tego rodzaju dzbany, zbliżone do typu Eggers 127, wykonywano z podobnych stopów. Opisany powyżej okaz nie ma jednoznacznej analogii zarówno pod względem, technologii wykonania i ornamentyki. Traktować go należy jako jednorazowy okazały wyrób i podobnie jak w Imperium, na terenie *Barbaricum* mógł być przeznaczony na cele związane z lokalną obrzędowością. Świadczy to o wysokim statusie społecznym jego właściciela i o jego świadomych kulturowo kontaktach z Imperium Rzymskim. Dodatkowo zaprezentowałam zbiór znalezisk luźnych odkrytych w bezpośredniej okolicy odkryć fragmentów dzbana (na szczycie pagórka, na którym zlokalizowane jest cmentarzysko). Należą do nich przedmioty miejscowe (ozdoby i części stroju) wykonane z kruszców i przy użyciu zaawansowanych technik złotniczych, jak i fragmenty importów rzymskich. Znaleziska te zapewne pierwotnie pochodziły z bogato wyposażonych grobów, których liczba nie jest możliwa do ustalenia. Niewykluczone, że do wyposażenia jednego z nich należał omówiony powyżej dzban.

Społeczność kultury wielbarskiej z Weklic utrzymywała kontakty nie tylko z Cesarstwem Rzymskim i Skandynawią, ale również z obszarami zamieszkałymi przez społeczności zachodniobałtyjskie. W artykule (poz. **I.2.[14]**) omówiłam grób 536 z Weklic zawierający m.in. mało charakterystyczną dla kultury wielbarskiej kategorię zabytków, a mianowicie mosiężne paciory zdobione wzorami geometrycznymi, których odpowiedniki prawie wyłącznie są znajdowane na obszarach kultury Dollkeim-Kovrovo, rzadziej bogaczewskiej. Oprócz opisu grobu i charakterystyki chronologiczno-typologicznej jego wyposażenia opracowałam wyniki składu chemicznego analizowanych paciórów i

poczyniłam uwagi na temat techniki ich wykonania. Dzięki dostępności do pruskich materiałów archiwalnych liczba podobnych odkryć z terenów zachodniobałtyjskich znacznie się zwiększyła, co uwzględniłam na mapie prezentującej rozprzestrzenienie takich paciurów. Niezadowalający stan bazy źródłowej nie pozwolił mi na jednoznaczne rozstrzygnięcie kwestii genezy tych okazów. Mimo to przytoczone analogie i podobne datowanie zabytków sugerują kierunek ich napływu z obszarów zachodniobałtyjskich. W konkluzji stwierdziłam, że mamy do czynienia z pojawieniem się w kulturze wielbarskiej nowej kategorii zabytków, których obecność wskazuje na wspólne kontakty omawianych obszarów. Impulsem do wzmożonego rozwoju tych relacji było wzajemne pośrednictwo w handlu bursztynem bałtyckim, który trafiał na rozległe obszary *Barbaricum*, w tym także na tereny Cesarstwa Rzymskiego.

Z kolei na relacje z obszarami południowo-wschodnimi częściowo zwróciłam uwagę w artykule (poz. **I.2.[11]**) gdzie wspólnie z Dagmarą Werrą omówiliśmy zbiór 22 wytworów krzemiennych z Weklic odkrytych w kontekstach grobowych. Za wskazanym kierunkiem kontaktów przemawia szczególnie obecność eneolitycznego wiórowca z krzemienia kredowego (wołyńskiego?) odkrytego w grobie 588. Liczniejsze przypadki wkładania narzędzi krzemiennych do grobów z okresu wpływów rzymskich, odnotowane zostały na terenach kultury czerniachowskiej oraz sarmackich, a więc obszarach geologicznie związanych z surowcem, z którego został wykonany okaz z grobu 588. Dodatkowo w tekście poruszyliśmy kwestie dotyczące obecności wytworów krzemiennych na cmentarzysku z okresu wpływów rzymskich, sugerując kilka możliwych interpretacji: 1. Jest to pozostałość starszego osadnictwa – groby zostały wkopane w starsze nawarstwienia i stąd część z okazów krzemiennych mogło znaleźć się w ich wypełniskach na złożu wtórnym; 2. Są to krzemienie z wcześniejszych epok, celowo wkładane do późniejszych grobów z okresu wpływów rzymskich; 3. Są to pozostałości po krzemieniarstwie społeczności kultury wielbarskiej. Charakterystyka materiału krzemiennego pozwoliła umieścić go w przedziale chronologicznym od schyłkowego paleolitu po wczesną epokę brązu. Te ustalenia znalazły częściowe uzasadnienie przy omawianiu wyników datowania radiowęglowego próbek drewna i węgla drzewnych zawartych w drugim tomie monografii Weklic (poz. **I.1. [2, 2a]** – wspólnie z Jerzym Sikorą), gdzie wyróżniono dwa poprzedzające użytkowanie cmentarzyska horyzonty chronologiczne: horyzont A (przełom III i II tysiąclecia p.n.e.) oraz horyzont B (przełom II i I tysiąclecia p.n.e.).

Jednym z badanych przeze mnie aspektów była szczegółowa chronologia cmentarzyska w Weklicach. Tą problematyką zajmowałam się kilkakrotnie omawiając wybrane zagadnienia poszczególnych odcinków chronologicznych funkcjonowania nekropolii w przedstawionych powyżej tekstach (m.in. poz. **I.2. [3, 5, 10]**), jak i w artykule (poz. **I.2.[6]**), gdzie wspólnie z Bartoszem Kontnym na szerszym tle omówiliśmy jedyny, odkryty do momentu tej publikacji, a zarazem najpóźniejszy bo wyznaczający stadium VI (interegionalna faza C2/C3-D) grób 357. W jego wyposażeniu m. in. odkryto zapinkę typu *Raupenfibel* oraz sprzączkę typu H 11 według R. Madydy-Legutko. Dodatkowo przedstawiliśmy występowanie analogicznych wyznaczników chronologicznych w innych jednostkach kulturowych środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. Wnioski z wymienionych prac stały się podstawą do stworzenia wewnętrznego systemu chronologii cmentarzyska opracowanego w pierwszej części monografii Weklic (poz. **I.1.[1]**).

Rozwój rzemiosła

W swoich badaniach szczególną uwagę zwróciłam kilkakrotnie na rozwój miejscowego rzemiosła. W pracy (poz. **I.2.[2]**) omówiłam unikatowy na obszarze kultury wielbarskiej zestaw naczyń wykonanych przy użyciu koła, wykorzystanych jako popielnice w grobach ciałopalnych. Chronologia tych urn, na podstawie innych datowników (przede wszystkim zapinek A.II.41), zamyka się w interregionalnej fazie B2/C1. Byłby to zatem najwcześniejszy, dobrze poświadczony zbiór ceramiki wykonanej przy użyciu koła z terenu kultury wielbarskiej. Naczynia te są bardzo do siebie podobne, zarówno pod względem kształtu, stylistyki, jak i techniki wykonania. Dało mi to podstawę do wyciągnięcia wniosku, że zbiór został wykonany w jednym warsztacie. Dodatkowo ceramika została wytworzona z masy garncarskiej wypalanej w dość niskiej temperaturze, co potwierdza stan jej zachowania – glina łuszczy się i rozpada. W związku z tym wysunęłam przypuszczenie, że tak słabo wypalone naczynia musiały być wykonane na miejscu, a nie importowane z terenów ościennych jak przypuszczano w literaturze tematu. Dodatkowo określono skład chemiczny masy garncarskiej opisywanych form, która wykazała identyczność we wszystkich próbkach. W dalszej kolejności porównałam ten skład chemiczny ze składem naczyń lepionych w ręku, a zatem z założenia miejscowej produkcji i zabieg ten także wykazał wysoką zbieżność. Na tej podstawie stwierdziłam, że robione na kole naczynia z Weklic były produktem miejscowego warsztatu garncarskiego. Wniosek ten potwierdziłam zestawieniem analogicznych i tak samo datowanych nielicznych naczyń odkrytych na okolicznym obszarze (między Wisłą a Pasłęką), jak i porównaniem form z Weklic z materiałami innych kultur

środkowoeuropejskiego *Barbaricum*. Powyższe ustalenia skłoniły mnie do konkluzji, że prawdopodobnie mamy do czynienia z rzemieślnikiem, bądź grupą rzemieślników, wezwanych na zamówienie lokalnego ośrodka, lub wytwórcami, którzy przybyli tu z własnej inicjatywy zachęcenii atrakcyjnością tych terenów, dostosowując swoje umiejętności do lokalnych potrzeb i wzorców.

Z kolei w artykule (poz. **I.2.[13]**) skupiłam się na zaprezentowaniu wybranych aspektów rzemiosła złotniczego na podstawie znalezisk z Weklic oraz z wybranych cmentarzysk z okresu rzymskiego zlokalizowanych na Wysoczyźnie Elbląskiej. Analiza wyników składu chemicznego przedmiotów z metali kolorowych pozwoliła wyodrębnić trzy główne grupy surowców: złoto, srebro i stopy miedzi. Omówiłam również wybrane techniki wytwarzania biżuterii i elementów stroju, najczęściej stosowane przez złotników kultury wielbarskiej: odlewanie, kucie, filigran, granulacja, złozenie, lutowanie. Na podstawie zebranych danych stwierdziłam, że warsztat złotniczy kultury wielbarskiej reprezentował jeden z najwyższych poziomów technologicznych starożytnego złotnictwa.

W artykule (poz. **I.2.[16]**) wspólnie z Jarosławem Strobinem podjęliśmy się omówienia technik kucia z użyciem kształtowników na przykładzie późnych form srebrnych bransolet węzowatych typów Wójcik IVB i V – do tej pory najliczniej w kulturze wielbarskiej zarejestrowanych na cmentarzysku w Weklicach. Przedstawiono skład chemiczny tych bransolet wraz z najwyższej klasy właściwościami fizykochemicznymi surowca oraz podjęto próbę określenia pochodzenia surowca. Na podstawie źródeł pisanych i archeologicznych omówiono techniki złotnicze wykorzystywane w produkcji tego typu bransolet oraz zrekonstruowano proces ich wytwarzania z wykorzystaniem replik narzędzi znanych ze źródeł archeologicznych. We wnioskach stwierdzono, że pojawienie się bransolet węzowatych w biżuterii kultury wielbarskiej, było niewątpliwie efektem wzajemnych relacji społeczeństw barbarzyńskich i Cesarstwa Rzymskiego, które nasiliły się po wydarzeniach związanych z wojnami markomańskimi szczególnie na przełomie II i III wieku. Nie tylko omawiane w artykule tak datowane bransolety, ale odkryta w Weklicach liczna seria prestiżowej biżuterii, wykonanej przy zastosowaniu najbardziej wówczas zaawansowanych technik, a także używanie surowca najwyższej jakości, wskazują na wykształcenie się nad dolną Wisłą wyróżniającego się rzemieślniczego ośrodka (ośrodków?) złotniczego.

Omówiony powyżej cykl tekstów dotyczy zróżnicowanych merytorycznie zagadnień okresu wpływów rzymskich na wschodnim obrzeżu delty Wisły i przedstawia dość niejednorodny, wielokulturowy obraz, w wielu aspektach odbiegający od klasycznej definicji

kultury wielbarskiej. W zaprezentowanych pracach, oprócz informacji dostępnych w literaturze przedmiotu, wykorzystywałam także nowe, bo pochodzące z moich badań terenowych materiały, starając się przedstawić ich problematykę w nowym ujęciu. Wspomagałam się także informacjami archiwalnymi sprzed II wojny światowej, które były niezbędne do uzupełnienia poruszanych przeze mnie zagadnień. W publikacjach skupiałam się na szczegółowej analizie materiałów archeologicznych oraz ich interpretacji w celu lepszego poznania relacji międzykulturowych okresu rzymskiego w Europie północnej i środkowo-wschodniej. Pomimo że prace badawcze związane z przedstawianą problematyką i obszarem kulturowym nie zostały jeszcze zakończone to zaprezentowane przez mnie teksty mogą stanowić podstawę do dalszych ustaleń i badań naukowych.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W trakcie kariery zawodowej swoją aktywność naukową realizowałam we współpracy z kilkoma polskimi i zagranicznymi instytucjami o archeologicznym profilu działalności.

W roku 1997 podjęłam współpracę z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu. Efektami jej realizacji jest opracowanie i publikacja (por. M. Natuniewicz 1999, 2000) kolekcji zabytków z okresu wpływów rzymskich z badań prowadzonych przed II wojną światową. Dodatkowo konsultowałam merytorycznie i współpracowałam przy scenariuszach następujących wystaw *Barbaricum... tam gdzie trzema gardzielami morze spija wody Vistuli*, (prezentowanej w latach 2003-2005) oraz *Goci. Z nad Bałtyku do Rzymu* prezentowanej w formie stałej od 2016 roku. Ponadto niewymiernym efektem mojej aktywności w elbląskim muzeum jest współpraca logistyczna i organizacyjna (w zakresie ludzkim i sprzętowym) przy badaniach wykopaliskowych na cmentarzysku kultury wielbarskiej Weklicach, pow. elbląski, jak i przekazywanie po opracowaniu zabytków z Weklic do zbiorów tegoż muzeum.

W roku 2001 i 2006 współpracowałam z Muzeum Narodowym w Kopenhadze w ramach stypendium Fundacji Badawczej Kazimierza Salewicza i Marit Jansen, z czego z jednym z najważniejszych efektów było zakwalifikowanie się do międzynarodowego programu *Archaeology and Heritage of culture. Network Denmark-Poland. Contacts across the Baltic Sea during the Iron Age 500BC – 1000AD*, realizowanego w latach 2005-2007, organizowanego przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie oraz Instytut Archeologii i Etnologii Uniwersytetu w Kopenhadze oraz publikacja (wraz z Ch. Rein Seehusen 2010) artykułu na temat pochówków łódziowych w okresie rzymskim w świetle znalezisk z cmentarzyska w Weklicach oraz Slusegård.

W latach 2002-2004 współpracowałam z Islandzkim Instytutem Archeologicznym w Reykiavíku. Efektem tej kooperacji był udział w badaniach wykopaliskowych osady wczesnośredniowiecznej w Sveigakot (rejon jeziora Mý, Islandia), a przede wszystkim wdrażanie cyfrowych metod dokumentacji terenowej, szczegółowo omówionych w artykule z 2003 roku (wraz z P. Urbańczykiem i R. Żukowskim).

W roku 2005 współpracowałam w Muzeum für Vor-und Frühgeschichte w Berlinie. Efektem moich studiów było odnalezienie archiwalnych materiałów z dawnych zbiorów królewskiego Prussia-Museum, a pochodzących z byłego powiatu elbląskiego i pasłęckiego (Kreis Elbing i Pr. Holland). W konsekwencji powstała publikacja artykułu na temat unikatowego znaleziska z cmentarzyska ludności kultury wielbarskiej w Krośnie, pow. pasłęcki, związanego z uzbrojeniem tej kultury (wraz z B. Kontnym 2006, 2007).

W roku 2007 podjęłam współpracę z Centrum Archeologii Europejskiej w Bibracte (Francja), której efektem było wygłoszenie serii wystąpień na temat kultury wielbarskiej i sytuacji kulturowej w okresie wpływów rzymskich na ziemiach polskich.

W roku 2013 współpracowałam z Instytutem Archeologii Słowackiej Akademii Nauk (Nitra) oraz Muzeum Archeologicznym (Bratysława) na podstawie umowy pomiędzy Słowacką Akademią Nauk a Polską Akademią Nauk obejmującej zakres tematyczny: *Archaeology of Poland and Slovakia from the late Antiquity to the Late Middle Age*. Efektem tej współpracy była wymiana doświadczeń naukowych oraz wygłoszenie wykładu na temat okresu rzymskiego na ziemiach polskich dla pracowników i doktorantów IA SAN.

W roku 2019 zaczęłam współpracę z Katedrą Archeologii, Historii, Kulturoznawstwa i Religii Uniwersytetu w Bergen (Norwegia). Jej efektem jest sprecyzowanie wstępnych założeń przyszłych projektów badawczych, dotyczących zagadnień okresu rzymskiego w basenie Bałtyku i Morza Północnego.

Od roku 2022 współpracuję z Wrocławskim Uniwersytetem Przyrodniczym (Zakład Antropologii) w zakresie archeologii i biologii człowieka (antropologia fizyczna), w szczególności przy przygotowaniu założeń przyszłych artykułów naukowych i innych publikacji związanych z przeprowadzonymi wspólnymi badaniami.

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Z powodu zatrudnienia w instytucji o charakterze *stricte* naukowo-badawczym, dydaktyka nie odgrywała roli nadrzędnej w mojej karierze. Będąc jednak świadoma jak ważne jest kształcenie młodszych pokoleń, przy każdej nadążającej się okazji starałam się

dzielić swoją wiedzę ze studentami, których napotkałam na drodze swojego rozwoju naukowego. Od momentu podjęcia samodzielnych badań archeologicznych w roku 2003 w ramach terenowych praktyk wykopaliskowych dla kilkudziesięciu studentów (przede wszystkim Wydziału Archeologii UW, Instytutu Archeologii i Etnologii UG oraz w mniejszym stopniu Centrum Archeologii w Bibracte i Uniwersytetu w Oksfordzie) biorących udział w badaniach cmentarzyska ludności kultury wielbarskiej w Weklicach, pow. elbląski, prowadzę systematyczne zajęcia dydaktyczne z metodologii archeologii i zagadnień okresu wpływów rzymskich.

W roku 2008 wygłosiłam wykład dla studentów Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego na temat *Weklice, cmentarzysko kultury wielbarskiej i jego specjalna pozycja w kręgu kultur gockich*. Następnie w roku 2013 zaprezentowałam wykład dla studentów Instytutu Archeologii i Etnologii Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Wytwórczość złotnicza w kulturze wielbarskiej na przykładzie cmentarzyska w Weklicach. Studium technologiczne*. Z kolei w 2016 r. wraz z mgr. Erykiem Popkiewiczem, także dla słuchaczy IAE UG przedstawiliśmy prezentację pt. *Wytwórczość bursztyniarska w okresie wpływów rzymskich. Studium technologiczne na przykładzie wyrobów z cmentarzyska w Weklicach*. Dodatkowo połączona była ona z warsztatami odtwarzania technik obróbki bursztynu z użyciem zrekonstruowanych narzędzi z tego okresu.

Dodatkowo pod moim kierunkiem w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN odbyło staże zawodowe trzech studentów archeologii ówczesnego Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2012-2014 Grzegorz Czopowicz. Natomiast w roku 2017 Zofia Arcab oraz w latach 2019-2020 Marek Baczewski. Do zadań stażystów należały prace dokumentacyjne z wykorzystaniem zabytków z Weklic oraz inne, związane przede wszystkim z digitalizacją dokumentacji polowej cmentarzyska ludności kultury wielbarskiej w Weklicach.

W roku 2017 byłam recenzentką następujących licencjatów: praca Zofii Arcab pt. *„Ciekawa” bransoleta z grobu 565 w Weklicach, pow. elbląski* napisana w Instytucie Archeologii UW pod kierunkiem dr. hab. Pawła Szymańskiego, prof. ucz. oraz praca Aleksandry Adamskiej pt. *Atypowy pochówek numer 601 z cmentarzyska w Weklicach (powiat elbląski). Wybrane elementy obrządku pogrzebowego kultury wielbarskiej* powstała w Instytucie Archeologii UW pod kierunkiem dr. hab. Pawła Szymańskiego, prof. ucz. Autorki wykorzystywały materiały z Weklic pochodzące z moich badań prowadzonych z ramienia IAE PAN, w związku z powyższym na bieżąco konsultowałam i oceniałam postęp prac.

W roku 2021 byłam promotorem pomocniczym (promotor główny dr hab. Adam Cieśliński, prof. ucz.) pracy magisterskiej Marka Baczewskiego pt. *Analiza stratygrafii horyzontalnej cmentarzyska ludności kultury wielbarskiej w Weklicach, stan. 7, pow. elbląski ze szczególnym uwzględnieniem znalezisk luźnych*, obronionej z wyróżnieniem w czerwcu 2021 r. na Wydziale Archeologii UW. W przypadku tej pracy także autor wykorzystywał materiały z Weklic przy użyciu narzędzi geoprzestrzennych GIS, w związku z tym na bieżąco prowadziliśmy konsultacje merytoryczne dotyczące kolejnych rozdziałów pracy.

Osiągnięcia organizacyjne

Od roku 2003 organizuję, pozyskuję fundusze i prowadzę badania archeologiczne z ramienia IAE PAN na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach, stan. 7, pow. elbląski, woj. warmińsko-mazurskie.

Od momentu zatrudnienia brałam udział przy organizacji seminariów, spotkań studyjnych, promocji publikacji realizowanych w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN oddział Warszawa oraz konferencji krajowych i międzynarodowych realizowanych przy współpracy różnych instytucji archeologicznych (por. poz. II.8.[1–4]).

Osiągnięcia popularyzujące naukę

Od momentu rozpoczęcia studiów archeologicznych popularyzacja tej dziedziny stanowiła dla mnie ważny przejaw rozwoju kariery naukowej, co starałam się realizować na wielu płaszczyznach.

W latach 1995-2008 brałam czynny udział jako wykonawca (odtwórca rzemiosła skórniczego i wyrobu paciorków szklanych) oraz pomagałam w organizacji wielu festiwali związanych z popularyzacją wiedzy w zakresie archeologii eksperymentalnej i historii. Do najważniejszych należą Festyn Archeologiczny w Biskupinie, Dymarki Świętokrzyskie w Nowej Słupi, Festiwal Wikingów na Wolinie, Festiwal historyczny w Kernave na Litwie, Piknik archeologiczny w Chodliku i wiele innych.

W latach 2003-2016 brałam udział jako członek w posiedzeniach Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach. Efektem członkostwa w tym stowarzyszeniu była współpraca i bezpośredni udział przy organizacji edukacyjnych i popularnonaukowych imprez związanych z archeologią doświadczalną i prezentacją przeszłości okresu wpływów rzymskich na terenach ziem polskich tj.: *Żelazne Korzenie* (Starachowice) oraz *Dymarki Świętokrzyskie* (Nowa Słupia).

W latach 2000-2007 zostałam powołana na koordynatorkę i organizatorkę wykładów popularnonaukowych w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w ramach ogólnopolskiego Festiwalu Nauki. Moim zadaniem było przede wszystkim opracowanie scenariusza i zorganizowanie prelekcji związanych z corocznym tematem przewodnim Festiwalu Nauki. Efektem wymienionych działań było zakwalifikowanie się i ukończenie w 2007 roku programu szkoleniowego „Promocja Nauki” przygotowanego i prowadzonego przez „Partners” Polska na zlecenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Także z ramienia macierzystej instytucji w latach 2018 i 2019 brałam udział i zorganizowałam stanowisko prezentujące dokonania IAE PAN na Pikniku Naukowym Polskiej Akademii Nauk *Nauka też sztuka* w Olsztynie oraz XXII i XXIII Festiwalu Nauki *Nauka z Pałacem w tle* w Jabłonie.

Dzięki współpracy z kilkoma instytucjami muzealnymi miałam okazję upowszechniać wyniki swoich badań współpracując przy scenariuszach, jak i popularyzując wystawy prezentowane w polskich muzeach, których profile działalności związane są z archeologią:

- 2003 r. współpracowałam przy scenariuszu wystawy pod tytułem *Barbaricum... tam gdzie trzema gardzielami morze spija wody Vistuli*, prezentowanej w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu;
- 2005 r. byłam komisarzem wystawy i współpracowałam w przygotowaniu scenariusza oraz katalogu do wystawy *Księżniczka Gocka z Weklic*, prezentowanej w Muzeum Zamkowym w Malborku (Zamek Górny);
- 2006 r. współpracowałam przy scenariuszu wystawy archeologicznej *Rzymianie i Barbarzyńcy*, prezentowanej w Muzeum w Biskupinie podczas festynu archeologicznego;
- w roku 2016 zostałam konsultantem merytorycznym stałej wystawy w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu *Goci. Znad Bałtyku do Rzymu*. Na niej prezentowane są w głównej mierze zabytki z badań wykopaliskowych w Weklicach;
- 2017 r. udostępniłam materiały ilustracyjne na wystawę *Goci. Barbarzyńscy zdobywcy Europy* prezentowaną w Muzeum w Gliwicach 10.11.2017-31.03.2018 oraz na interaktywną wystawę *Barbarzyńskie tsunami. Okres Wędrówek Ludów w dorzeczu Odry i Wisły*, prezentowaną od 31.10.2017 w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Rezultaty swoich badań dosyć często upowszechniałam także w mediach i internecie. W roku 2005 zaprojektowałam i opracowałam merytoryczną stronę internetową (www.iaepan.edu.pl/weklice) dotyczącą badań archeologicznych na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Weklicach. W latach 2005-2011 udzielałam wywiadów podczas badań archeologicznych w Weklicach dla lokalnych mediów województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego m.in. Radio Gdańsk, Radio Olsztyn, Gazeta Olsztyńska, Dziennik Elbląski,

także w lokalnych serwisach internetowych. Moje badania były także tematem artykułu dla National Geographic (publikacja w 2005 nr 6[81]) o najnowszych odkryciach importów rzymskich na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Weklicach. W roku 2006 i 2011 udzieliłam wywiadu o badaniach w Weklicach dla internetowego działu nauki Polskiej Agencji Prasowej. W roku 2007 podzieliłam się swoją wiedzą na temat paleodiety Gotów z działem nauki Gazety Wyborczej, jak i na temat kultury wielbarskiej i cmentarzyska w Weklicach z tygodnikiem Polityka (listopad nr 46). W roku 2014 zaprezentowałam wyników badań na cmentarzysku kultury wielbarskiej w serwisach internetowych Polskiej Agencji Prasowej: Nauka w Polsce i Archeowieści. Z kolei w 2020 r. udzieliłam wywiadu internetowemu serwisowi Polskiej Agencji Prasowej, Nauka w Polsce promującego monografię *Złotnictwo społeczności kultury wielbarskiej ze szczególnym uwzględnieniem wybranych zabytków z cmentarzyska w Weklicach*³. Wynikiem tego było przetłumaczenie na język angielski i przedrukowanie przez wiele portali na świecie informacji o tym zagadnieniu. Między innymi w tym samym roku na kanale YouTube otrzymałam wyróżnienie przez @OrginsExplained (<https://www.youtube.com/@OriginsExplained>) popularyzujące złotnictwo Gotów – materiał opracowany wcześniej z informacji internetowych⁴. Podczas badań wykopaliskowych w Weklicach w roku 2022 powstał również obszerny fotoreportaż w lokalnej gazecie internetowej popularyzujący moje badania⁵.

Efekty swoich badań starałam się także popularyzować poza standardowym obiegiem naukowym, kierując je szczególnie do osób interesujących się archeologią i dziedzictwem kulturowym. W roku 2010 na zaproszenie Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. Stefana Woydy w Pruszkowie w ramach cyklu Archeologiczna Mapa Polski poświęconego najciekawszym odkryciom archeologicznym w Polsce oraz 2014 r. na zaproszenie Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie w ramach cyklu Warsztaty Bałtyjskie promującego odkrycia archeologiczne z ziem polskich wygłosiłam popularnonaukowy wykład pt. *Weklice. Cmentarzysko gockich elit w centrum bursztynowego wybrzeża*. Natomiast w 2022 roku przedstawiłam prezentację pt. *Weklice. Cmentarzysko germańskich elit w centrum bursztynowego wybrzeża – nowe spojrzenie na stare ustalenia*. Wydarzenie odbyło się w ramach cyklicznej kawiarenki Clio organizowanej przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu i Polskie Towarzystwo Historyczne oddział w

³ <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C83472%2Czlotnictwo-gotow-zyjacych-2-tys-lat-temu-nad-wisla-porownywalne-z-rzymskim>

⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=IJKnWyqCGCY> Most Amazing Archaeological Treasures Recently Uncovered!

⁵ <https://www.portel.pl/fotoreportaz/weklice-kolejne-pochowki-i-zabytki-sprzed-prawie-dwoch-tysiecy-lat/11094>

Elblągu. Inną formą tej popularyzatorskiej działalności jest współpraca z lokalną społecznością. Od momentu podjęcia badań wykopaliskowych w Weklicach kooperuję z Urzędem Gminy w Elblągu i sołtysem oraz mieszkańcami wsi Weklice w zakresie upowszechniania wiedzy i podniesienia wrażliwości na ochronę zabytków archeologicznych. Wymiernym efektem tej działalności było opracowanie i umieszczenie na obszarze wsi w roku 2013 stałej ścieżki dydaktycznej o najciekawszych stanowiskach archeologicznych w okolicy, w tym udostępnienie ilustracji znalezisk i opis merytoryczny. W tym samym roku współpracowałam przy organizacji lokalnego festynu dla mieszkańców wsi Weklice pt. *Archeologiczne Weklice*, gdzie wygłosiłam trzy prelekcje dotyczące archeologii i historii regionu, a w roku 2014 oprowadzałam po cmentarzysku władze gminy Elbląg oraz uczestników 65. Internationale Sachsensymposion. Na ten temat ukazała się obszerna notatka na stronie internetowej urzędu gminy w Elblągu.

Wymiernym rezultatem moich osiągnięć popularyzujących naukę są następujące publikacje:

- [1]. 1996 (**M. Natuniewicz**) *Hefajstos z Pruszkowa. Rozmowa z Wojciechem Sławińskim – kowalem pracownikiem Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie*, *Archeologia Żywa* 1(1) 1996, 9–10.
- [2]. 2003 (**M. Natuniewicz-Sekuła**, M. Osojca) *Obróbka skóry*, [w:] W świętokrzyskiej kuźni Hefajstosa, 43–45, Kielce.
- [3]. 2005 (**M. Natuniewicz-Sekuła**, J. Okulicz-Kozaryn) *Grób 208*, [w:] Księżniczka Gocka z Weklic. Wyposażenie grobu z II-III w. n.e. Katalog wystawy, 13–45, Malbork.
- [4]. 2011 (**M. Natuniewicz-Sekuła**) *Cmentarzysko germańskich elit w centrum bursztynowego wybrzeża – Weklice, gm. Elbląg*, [w:] T. Baranowski, J. A. Split (red.), *Kalisia na bursztynowym szlaku*, 123–130, Kalisz.
- [5]. 2017 (**M. Natuniewicz-Sekuła**, A. Strobin) *Artyzm wyrobów z bursztynu w czasach Cesarstwa Rzymskiego na ziemiach polskich / The artistry of amber artefacts from the times of the Roman Empire in present-day Poland*, [w:] E. Wagner-Wysiecka (red.), *Bursztyn. Dzieło natury w rękach człowieka. XXIV Seminarium, 24 marca 2017, Gdańsk, Polska / Amber. Work of nature in human hands. 24th Seminar, 24th March 2017, Gdańsk, Poland*, 25–27, Gdańsk.
- [6]. 2017 (A. Cieśliński, **M. Natuniewicz-Sekuła**) *Zehn Jahre Stiftung Monumenta Archaeologica Barbarica*, *BLiCKpunkt Archäologie* 2/2017, 143–147.

7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.

Mój związek z archeologią rozpoczął się dosyć wcześnie już podczas edukacji licealnej. W tym czasie, ze względu na swoje zainteresowania, uczestniczyłam z dużym zaangażowaniem w prelekcjach historycznych i archeologicznych w Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego w Pruszkowie. Tym samym, jeszcze przed podjęciem studiów, po raz pierwszy uczestniczyłam w badaniach wykopaliskowych, co utwierdziło mnie w decyzji wyboru tego kierunku dla dalszej edukacji. Posiadając – choć wówczas niewielkie – doświadczenie terenowe już od momentu rozpoczęcia studiów w 1994 roku (poza obowiązującym 4 miesięcznym programem praktyk terenowych, w tym w po raz pierwszy w 1997 roku na cmentarzysku w Weklicach) brałam udział w kilkudziesięciu badaniach terenowych krajowych i zagranicznych. Były one związane z programem badawczym Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego im. Stefana Woydy w Pruszkowie, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (obecnie Wydział Archeologii UW), Zamku Królewskiego w Warszawie. Do najważniejszych należą: 1995-2000 Kraśnicza Wola, gm. Grodzisk Mazowiecki, Brwinów, gm. Brwinów, woj. mazowieckie – osady kultury przeworskiej, w tym osady produkcyjne z piecowiskami do wytopu żelaza (badania MSHM w Pruszkowie); 2000 – Buczek, gm. Białogard, woj. zachodniopomorskie – badania powierzchniowe w celu zlokalizowania miejsca odkrytego przed II wojną światową skarbu monet rzymskich i ozdób kultury wielbarskiej (badania IAUW); 2000 – Bocheń, gm. Łowicz, woj. łódzkie – przygodowa osada wczesnośredniowieczna (badania IAE PAN); 2001 – Nasielsk, gm. Nasielsk, woj. mazowieckie – grodzisko średniowieczne (badania IAE PAN); 2000-2001 – Pełczyska, gm. Złota, woj. świętokrzyskie – wielokulturowa osada z okresu lateńskiego, młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich (badania IAUW); 2002-2004 – Sveigakot (rejon jeziora Mý, Islandia) – osada wczesnośredniowieczna (projekt realizowany we współpracy Islandzkiego Instytutu Archeologicznego oraz IAE PAN); 2004-2006 – Warszawa – dziedziniec Pałacu pod Blachą (pałac Lubomirskich) – badania pozostałości drewnianych umocnień warszawskiej siedziby książęcej z XIV wieku (badania Zamku Królewskiego w Warszawie). Natomiast od roku 2003 roku prowadzę samodzielnie badania wykopaliskowe na cmentarzysku ludności kultury wielbarskiej w Weklicach, gm. Elbląg, woj. warmińsko-mazurskie (badania IAE PAN). Łącznie do dnia dzisiejszego moja praktyka terenowa obejmuje ok. 45 miesięcy badań wykopaliskowych.

W roku 2006 r. grono wybitnych naukowców powołało do życia Fundację Monumenta Archaeologica Barbarica (FMAB), której jednym z głównych celów statutowych jest wspieranie wszelkich działań umożliwiających udostępnienie polskim i światowym środowiskom naukowym wyników badań wykopaliskowych prowadzonych w południowej strefie basenu Morza Bałtyckiego na stanowiskach z późnej starożytności, szczególnie poprzez prowadzenie projektów wydawniczych. Na pierwszym spotkaniu fundatorów wybrano mnie Prezesem Zarządu FMAB i tę funkcję pełnię *pro publico bono* do dziś. Tym samym jestem osobiście zaangażowana w aktywność i organizację działań naukowych FMAB. Od momentu ustanowienia FMAB realizowała projekty badawcze finansowane przez Komitet Badań Naukowych, Narodowe Centrum Nauki, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Do roku 2024 FMAB jest współwydawcą czternastu tomów monografii naukowych o tematyce archeologicznej w ramach serii głównej (Monumenta Archaeologica Barbarica), dwunastu w ramach serii pobocznej (Monumenta Archaeologica Barbarica, Series gemina) i dwóch w ramach popularnonaukowej (Monumenta Archaeologica Barbarica, Series popularis). FMAB wspiera również wydawnictwa towarzyszące w ramach serii Seminarium Bałtyjskie. W roku 2011 roku FMAB wspólnie z Archäologisches Landesmuseum w Szlezwiku ustanowiła Stypendium im. Marka i Grażyny Dulniczów (realizowane w latach 2012-2019) umożliwiające miesięczny pobyt badawczy w muzeum w Szlezwiku oraz na Christian Albrecht Universität w Kilonii młodym archeologom z Polski. Stypendium przyznano siedmiorgu doktorantom z uniwersytetów w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Dodatkowo w ramach działań FMAB w roku 2022 nawiązałam współpracę z American Numismatic Society w celu ufundowania jednorazowego stypendium dla Maryny Filatowej (Charkowski Narodowy Uniwersytet im. V.N. Karazina, Ukraina). Realizowany w ramach stypendium projekt badawczy dotyczył uzupełnienia bazy danych znalezisk archeologicznych i numizmatycznych z terenów Ukrainy. Więcej informacji www.monumenta.org.pl

Moja aktywność badawcza związana jest także z cyklicznymi wydarzeniami naukowymi o zasięgu międzynarodowym. W latach 2002-2015 brałam czynny udział wraz z głosem w dyskusji w Seminarium Doktorskim Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego organizowanym przez prof. dr hab. Magdalenę Mączyńską. Od roku 2002 biorę czynny udział wraz z głosem w dyskusji w międzynarodowym Seminarium Bałtyjskim organizowanym we współpracy Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie i Wydziału Archeologii UW; w roku 2010 wygłosiłam wykład w ramach jednego ze spotkań. Od roku 2016 biorę

czynny udział wraz z głosem w dyskusji w międzynarodowym seminarium *Colloquium Barbaricum* organizowanym we współpracy Wydziału Archeologii UW, Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego. Natomiast od roku 2021 w seminarium *Sideros* organizowanym przez Wydział Archeologii UW, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W całym dorobku piśmienniczym starałam się prezentować swoje ustalenia badawcze na łamach cenionych w środowisku archeologicznym czasopism oraz serii wydawniczych. Wśród wydawnictw zagranicznych znalazły się tytuły niemieckie, w mniejszym stopniu duńskie, jak i tytuły publikowane przez międzynarodowe korporacje wydawnicze np. Springer. Wśród nich między innymi są renomowane czasopisma: „Archaeological and Anthropological Sciences”; „Archäologisches Korrespondenzblatt”; „eLife”; „Germania” oraz serie wydawnicze: Reallexikon der Germanischen Altertumskunde; Neue Studien zur Sachsenforschung; Nordiske Fortidsminder. Wśród polskich czasopism o profilu archeologicznym znalazły się między innymi tytuły najwyżej punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na przestrzeni lat mojej aktywności zawodowej: „Archeologia Polski”, „Archeologia Polona”, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, „Sprawozdania Archeologiczne”, „Światowit”, „Wiadomości Archeologiczne”. Swoje teksty publikowałam także w wydawnictwach zbiorczych (materiały pokonferencyjne, monografie, książki jubileuszowe i pamiątkowe), wchodzących w cykl serii dobrze rozpoznawalnych w środowisku krajowych i zagranicznych badaczy okresu wpływów rzymskich: Monumenta Archaeologica Barbarica, Seria Główna; Monumenta Archaeologica Barbarica, Series Gemina; Światowit Supplement Series B: Barbaricum; Światowit Supplement Series P: Prehistory and Middle Ages.

W roku 2023 otrzymałam srebrną odznakę „Za opiekę nad zabytkami” przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Magdalena
Rakusiewicz-Sekula

.....
(podpis wnioskodawcy)

